

Polonia

REDAKCJA: ADMINISTRACJA
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE I WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIEL I NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

Huragan rzucił samolotem o skałę

Szczegóły tragicznej katastrofy w Alpach

Medjolan, 21. 7. Tel. wł.
Podawaliśmy już wiadomość o strasznej katastrofie lotniczej, jaka wydarzyła się blisko granicy włosko - szwajcarskiej i która pociągnęła za sobą 13 śmiertelnych ofiar.

Obecnie nadchodzą dalsze szczegóły straszliwej katastrofy.

Okazuje się, że mimo niepomyślnych komunikatów meteorologicznych zdecydowano się wypuścić samolot holenderski z Medjolanu do przelotu nad Alpami.

Początkowo lot odbywał się bez przeszkód, jednakże gdy samolot zbliżył się do pierwszych łańcuchów górskich, zerwała się groźna burza, jednocześnie zaś pole widzenia przesłoniły tumany mgły, szarpanej wiatrem. 15 minut przed katastrofą otrzymano w Medjolanie radiodepeszę z samolotu, w której donoszono, że warunki atmosferyczne są fatalne i że lot odbywa się na ślepo we mgle.

Mimo wszelkich wysiłków pilota, który chciał wyprowadzić aparat na największą możliwą wysokość, samolot dostał się w nagłe porywy wichru, które utrudniały kierowanie nim, a wreszcie na-

deszła chwila katastrofy. Wjeźniacy z okolic, gdzie nastąpił wypadek, opowiadali, że samolot porwany został porywem huraganowego wiatru i stracił równowa-

gę. Olbrzymi aparat koziołkując spadał prosto na skalistą ścianę łańcucha górskiego. W pewnej chwili chmury przesłoniły widok, potem usłyszano



Francuska wyższa szkoła wojskowa w Saint-Cyr w Wersalu pod Paryżem otrzymuje tradycyjnym zwyczajem rok rocznie inną nazwę. Rocznik 1935 nosi imię „Aleksander z Jugosławii”, króla, który w roku 1934 padł w Marsylii z ręki spiskowców. Z Saint Cyr wychodzą począwszy od 1808 r. oficerowie armii francuskiej. Przed zaprzysiężeniem wysłuchują kadecy uroczystej przemowy, klęcząc.

trask: była to chwila katastrofy.

Kiedy ludność okolicznych wiosek przybyła na miejsce wypadku, zastano już tylko płonące szczątki wspaniałego trzymotorowego samolotu, pod gruzami którego znalazło śmierć czterech członków załogi i dziewięciu pasażerów. Ziemia, zasłana śniegiem przez śmigła wierzchołkami drzew, zbryzgana była krwią ofiar.

Miedzy zabitymi znajduje się Holender Philips. Jak się zdało generalny dyrektor wielkich zakładów elektrotechnicznych. Poza tym zidentyfikowano zwłoki Anglika Nesbita, który właśnie obecnie drukował w „Evening Standard” cykl artykułów o Abisynji.

Nie wszystkich spośród nieszczęśliwych pasażerów zdołano rozpoznać, gdyż wiele zwłok jest zwięzłych.

Przypomnieć należy, że przed kilkoma miesiącami inny wielki samolot holenderski uległ katastrofie wśród tajemniczych okoliczności na pustyni arabskiej. Podobnie jak i obecnie, z katastrofy nie wyszedł ani jeden żywy świadek.

Nota Watykanu do Niemiec

Berlin, 21. 7. Tel. wł.

Donosiliśmy już o przygotowaniu noty Stolicy Apostolskiej do rządu Rzeszy, w sprawie ostatnich prześladowań katolicyzmu na terenie Niemiec. Istotnie w sobotę nota taka złożona została w berlińskim Urzędzie Spraw Zagranicznych. Zastanawiające jest, że nie ogłoszono ani treści noty, ani nawet faktu jej złożenia. Jak słychać, nota zajmuje się faktami które Stolica Ap. uważa za naruszenie przepisów obowiązującego Konkordatu. Chodzi tu o niedopuszczenie duchowieństwa do swobodnego nauczania, o prześladowanie zrzeszonej młodzieży katolickiej, wreszcie o ostatnie zarządzenia premiera Goeringa i ministra Rusta.

Dzienniki katolickie w Niemczech ulegają w dalszym ciągu niemal codziennym konfiskacjom. Skonfiskowano również dzienniki francuskie, które przynosiły wiadomości o wewnętrznych stosunkach w Rzeszy.

Ostatnie posunięcia rządu niemieckiego, skierowane są przeciwko katolikom i... żydom. Obliczają tu, że liczba przyjeżdżających żydów przekracza znacznie liczbę emigrantów i prasa partyjna nawołuje do „przeciwdziałania temu niepożądanemu zjawisku.

Berlin, 21. 7. Tel. wł.

Rozeszły się pogłoski, że przed kilkoma zaledwie dniami arcybiskup wrocławski kardynał Bertram, zwrócił się w dłuższym liście do nuncjusza Orsenigo z prośbą o interwencję Stolicy Apostolskiej w sprawie położenia katolików w Niemczech.

W Saarze

Berlin, 21. 7. PAT.

W miejscowości St. Ingbert w Zagłębiu Saary przemawiał w piątek kierownik okręgowy, Buerkel. Oświadczył on m. in.:

„Przyrzekłem uroczystość przed plebiscytem, że partia narodowo-socjalistyczna nie będzie atakowała ani Kościoła, ani też wyznań. Obietnicę tej dotrzymałem i mógłbym ją spełniać nadal, gdyby nie to, że pewna część duchowieństwa i przed plebiscytem nieprzychylna dla Niemiec, utrudniała mi poważnie zadanie. Wskazując na deklarację premiera Goeringa, Buerkel oświadczył: Żądamy od wszystkich narodowych socjalistów, aby służyli wyłącznie naszemu światopoglądowi politycznemu. Stosunek do religii jest rzeczą sumienia. Kto przypuszcza, że partia narodowo-socjalistyczna istnieje na to, aby prowadzić politykę kościelną, niech występuje z naszych szeregów. W naszej partii niema miejsca dla misionarzy lub ich przeciwników. Chcemy pokoju z Kościołem, nie możemy jednak dopuścić, aby państwo podkopywane było przez wyznanie, któremu udziela swej ochrony.”

Doniosłe skutki zmiany rządu w Grecji

Nasilenie nastrojów monarchistycznych — Nadzieje austriackie

Wiedeń, 21. 7. Tel. wł.

Z Aten donoszą, że główną postacią w nowym rządzie jest gen. Kondylis, którego posadzają o wywołanie przesilenia, by usunąć z rządu resztę ministrów, sprzyjających ustrojowi republikańskiemu. Kola polityczne i szeroka opinia grecka są przekonane o przywróceniu monarchii już na jesień.

Z Londynu doszły wiadomości, jakoby b. król grecki Jerzy przygotowywał się do nagłego przelotu samolotem do Grecji, przeprowadzenia zamachu stanu i bezwrotnego objęcia tronu. Jednakże Jerzy zaprzeczył tym pogłoskom. Twierdzą tu, że b. król nie chciał swym ryzykownym posunięciem psuć spraw, której pomyślny dla niego wynik jest przesądzony.

Ateny, 21. 7. PAT.

Premier Tsaldaris po zaprzysiężeniu nowego gabinetu, złożył oświadczenie wobec przedstawicieli prasy, że ogólny kierunek polityki rządu nie ulega żadnej zmianie. Rząd zamierza w terminie ozna-

czonym przez Zgromadzenie narodowe zarządzić plebiscyt, który da możność narodowi greckiemu do wyrażenia swej woli o ustroju państwa.

Paryż, 21. 7. Tel. wł.

Korespondenci wiedeńscy dzienników przynoszą wiadomości o oddźwięku w Austrii na wieść o możliwości szybkiego przywrócenia monarchii w Grecji. Doniesienia z Białogrodu o zgodzie Jugosławii na ten krok omawiane są, jako wróżące możliwość skłonienia rządu białogrodzkiego do ewentualnego uznania powrotu Habsburgów na tron austriacki. W takim razie jednolity front Małej Ententy zostałby przełamany.

Wiedeń, 21. 7. Tel. wł.

Ukazała się pogłoska, że w czasie swej niedawnej podróży bałkańskiej, Goering miał w Budapeszcie lamnować kandydaturę księcia Augusta Wilhelma Hohenzollerna na tron węgierski, jednakże propozycja ta nie spotkała się z uznaniem kół węgierskich. Książę August Wilhelm, znany jest ze swych sympatyj dla hitlerizmu.

Przed powikłaniami w Niemczech

Niezadowolenie młodzieży akademickiej

Wiedeń, 21. 7. Tel. wł.

Konflikt reżimu hitlerowskiego z młodzieżą akademicką w Niemczech nie wybuchł wskutek wakacji i nie ulega wątpliwości, że z początkiem nowego roku akademickiego przyjdzie na wyższych uczelniach w Niemczech do wydarzeń bardzo doniosłych. Młodzież akademicka wypowiedziała się w sposób zdecydowany przeciwko militarystyce uniwersytetu, przymuszając służbę pracy i t. zw. politycznemu

szkoleniu. Militarystyka odbiera młodzieży resztę wolności i obniża poziom nauczania. Nastroje panujące wśród hitlerowców okazują charakter oświadczenia kierownika partii hitlerowskiej w Berlinie Goerlitzera, który wspominał, iż właśnie inteligenci wykazują mniej zrozumienia dla czynów Hitlera, aniżeli robotnicy. Niektóre kornacje studenckie zostały przez władze rozwiązane. Inne oddane pod bezpośrednie kierownictwo partii hitlerowskiej.

Rada Naczelna Z. Z. Z.

Warszawa, 21. 7. Tel. wł.

W niedzielę zebrała się rada naczelna ZZZ., celem zajęcia stanowiska w sprawie wzięcia udziału w wyborach. Ażkołwiek ZZZ. jest organizacją sanacyjną, to jednak nastroje mas są tak wyraźne, że w łonie rady naczelnej wytworzyła się silna grupa zwolenników bojkotu wyborów. Obrady, bardzo burzliwe, przeciągnęły się do późnego wieczoru.

Przed wyborami

Warszawa, 21. 7. Tel. wł.

Przy nadchodzących wyborach do ciał ustawodawczych pracować będzie w Warszawie 4.100 osób. W okręgowych komisjach, które czynne będą w stolicy pracować będzie 50 osób, w 405 obwodowych komisjach wyborczych pracować będzie 4.050 osób. Jak z tego widać, pracownicy wyborcy stanowić będą... poważny odsetek ogółu głosujących.

Licytacja cementowni

Warszawa, 21. 7. Tel. wł.

W dniu 21 sierpnia, odbędzie się licytacja ogromnego obiektu — cementowni „Łazy”. Cementownia, wartości kilku milionów złotych, ma być sprzedana za dłużni przedwojenne, wynoszące 840.000 złotych.

Umowa koncesyjna

Warszawa, 21. 7. Tel. wł.

Umowa koncepcyjna, podpisana przez Ministerstwo Komunikacji z towarzystwem kolejek dojazdowych przewiduje, iż wszelkie inwestycje mogą być robione przez kolejki, jedynie przy użyciu materiałów krajowych i przy zatrudnieniu robotników polskich.

Kongres Unji Międzyparlamentarnej

Warszawa, 21. 7. (PAT.)

W dniu 26 lipca br. zbiera się w Brukseli 31-szy Kongres Unji Międzyparlamentarnej. Obrady kongresu potrwać 6 dni. Oprócz debaty ogólnej, która potrwa 2 dni, porządek dzienny obrad przewiduje referaty i dyskusję szczegółową nad zagadnieniami prawniczymi, zagadnieniami fabrykacji i handlu bronią, w sprawach reprezentacji parlamentarnej. W czasie kongresu odbędą się ponadto posiedzenia komisji stałych Unji (6), a mianowicie: komisji do spraw ekonomicznych i finansowych, komisji dla spraw rozbrojenia, komisji dla badania zagadnień społecznych i humanitarnych, komisji dla spraw politycznych i organizacyjnych, komisji prawniczej, oraz komisji do badania zagadnień etnograficznych i kolonialnych.

Zapał wojenny w Abisynji

Wielkie manifestacje w całym kraju

Londyn, 21. 7. Tel. wł.
Z Addis-Abeby donoszą o wielkich manifestacjach patriotycznych, jakie odbyły się w niedzielę w całym kraju. Już od kilku dni zapowiadane były wielkie zgromadzenia pod gołym niebem, na których wodzowie plemion i duchowni mieli omawiać ostatnie wynurzenia cesarza Abisynji przed parlamentem. Manifestacje odbyły się zgodnie z zapowiedzianym programem, przyczem wszędzie panował wielki zapał wojenny.

Założono specjalny „Związek Obrony Ojczyzny”, którego członkowie zobowiązali się przejść skrócony kurs przysposobienia wojakowskiego. Mają oni otrzymać karabiny, nadeszłe w ostatnich transportach z zagranicą drogą przez kolonie angielskie.

Przed dwoma dniami odbył się w stołicy Abisynji uroczysty obiad na cześć posła niemieckiego. Czarnemu monarsze chodził najwyraźniej o pozyskanie sobie Niemiec.

Nowy Jork, 21. 7. Tel. wł.
Włochy zakupiły tu kilka okrętów, które specjalnie mają służyć dla przewozu wojsk na tereny wojenne w Afryce.

Rzym, 21. 7. Tel. wł.
Ogłoszono pierwsze listy awansów oficerów wojsk, wysyłanych obecnie do Somali. Poza tym duża ilość żołnierzy otrzymała nominacje na podoficerów.

Kair, 21. 7. PAT.

Z Addis-Abeby donoszą: Rząd abisyński zwrócił się do posła francuskiego w Addis-Abebie z zapytaniem, jak Francja zamierza postąpić na wypadek zagrożenia przez działania wojenne linii kolejowej, łączącej francuski port Dżibuti ze stolicą Abisynji. Powszechnie mniemają tu, że z rozpoczęciem wojny, Francja poprostu wstrzyma ruch kolejowy. Już obecnie prawie cały tabor jest skoncentrowany w Dżibuti.

Położenie bez wyjścia

Londyn, 21. 7. PAT.
W związku z pogłoską pochodzącą z Rzymu, jakoby przed zebraniem się Rady Ligi Narodów miała się odbyć konferencja 3-ich mocarstw w sprawie sporu włosko-abisyńskiego, brytyjskie koła oficjalne zaznaczały, że tego rodzaju konferencja mogłaby się odbyć obecnie tylko w formie zebrania w Rzymie przedstawicieli dyplomatycznych państw, które podpisały traktat z roku 1906. *lecz dyskusja mogłaby wydać owoce tylko wówczas, gdyby znaleziono podstawę porozumienia, o czym jeszcze niema mowy.* Jak słychać, rząd włoski godzi się na podjęcie rokowań tyl-

ko w tym wypadku, gdyby Włochom przyznano *przewagę polityczną nad Abisynią w całości lub w części.* Zdaniem jednak rządu brytyjskiego stałoby to w sprzeczności

z zasadami paktu Ligi Narodów i żadne załatwienie sprawy nie może opierać się na milczącym przyjęciu tezy włoskiej.

Szable dla Abisynji

Londyn, 21. 7. PAT.

Agencja Reutersa donosi, że jedna z firm japońskich w Osaka otrzymała po-

ważne zamówienia na szable dla Abisynji.

Mussolini o roli Europy

Paryż, 21. 7. PAT.

„Echo de Paris” ogłasza wywiad z Mussolinim. Należy zapytać — oświadczył Mussolini — czy Europa godna jest jeszcze spełniać w świecie rolę kolonizacyjną, która w ciągu wieków stanowiła o jej wielkości. Jeżeli Europa nie jest już tego godna, to wybiła godzina jej upadku. Czy Liga Narodów została utworzona, celem stwierdzenia tego właśnie upadku? — zapytuje Mussolini. Czy Liga Narodów będzie trybunałem, przed którym murzyni i narody zacofane pozostają będą wielkie narody, które zrewolucjonizowały świat i przekształciły ludzkość? Czy Liga Narodów stanie się parlamentem, w którym Europa zginie wobec prawa liczby? Mussolini podkreślił następnie, że wszystko już dokładnie przemyślał i rozważył. Włochy mają pewność, że potrafią narzucić

swą wolę. Powołując się na przykład pracy kolonizacyjnej w Libii, Mussolini zaznaczył, że dzieło kolonizatorskie Włoch dopiero się rozpoczęło i dlatego trzeba iść naprzód. Myśli Mussoliniego idą w tym kierunku co i myśli tych wielkich Anglików, którzy stworzyli imperium brytyjskie i tych Francuzów, którzy byli wielkimi kolonizatorami.

Na zapytanie, czy mimo sprawy abisyńskiej utrzymanie niepodległości Austrii zostanie w dalszym ciągu czynnik dominujący w polityce włoskiej, Mussolini odpowiedział: tak. Zresztą czyni znacząco więcej, niż słowa.

W końcu sierpnia armia włoska odbędzie wielkie manewry w północnych Włoszech, w których weźmie udział 500 tysięcy żołnierzy. W październiku miljon Włochów znajdzie się będzie pod bronią. Nie boję się nikogo!

„Obrona przed politycznym katolicyzmem”

Wciąganie sądownictwa do walki z Kościołem

Berlin, 21. 7. PAT.

Minister sprawiedliwości Rzeszy Roust nadal moc obowiązującą dekretemi premiera Prus Goeringa „o obronie przed politycznym katolicyzmem”. Rozporządzenie swe skierował minister Roust do wszystkich prokuratorów Rzeszy, polecając im przeciwstawiać się w najszybszej współpracy z urzędami policji państwowej i władzami administracyjnymi

wszelkim próbom ze strony politycznego katolicyzmu, zmierzającym do rozbitcia państwa i wywołania rozłamu w wspólnotę narodową (!). Rozporządzenie ministra sprawiedliwości uzupełnia dekret premiera Goeringa, który obowiązywał na terenie całej Rzeszy, polecając stosowanie się do niego również i władz sądowych Rzeszy.

PRZECIWKO ŻYDOM — PRZESTĘPCOM

wystąpił ostro szef policji niemieckiej

Berlin, 21. 7. PAT.

Prasa niemiecka na naczelnych miejscach podaje oświadczenie, złożone przez dowódcę policji państwowej Rzeszy, gen. Daluge, na konferencji prasowej. Gen. Daluge wystąpił przeciwko „żydowskiej cześci, t. zw. prasy światowej”, która rozpoczęła ponownie rozpowszechnianie sensacyjnych wiadomości o prześladowaniach żydów w Niemczech.

Daluge stwierdza, iż na podstawie materiałów urzędowych, może przedstawić destrukcyjną działalność żydów w Niemczech. Włóczęstwo czynności oszukiwaczy, zwłaszcza w dziedzinie oszustw lombardowych, pożyczkowych i ubezpieczeniowych, wykrytych na terenie Niemiec, wykonana jest przez żydów.

Daluge cytuje szereg ostatnich wypadków na terenie Rzeszy, gdzie większość aresztowanych i zamieszanych w przestępstwa tego rodzaju była pochodzenia żydowskiego. Badając zagadnienie zawodowego oszustwa, stwierdza się coraz częściej, iż element kryminalny znajduje się w niezwykle wysokim stopniu wśród żydów.

Również udział żydów w międzynarodowym handlu narkotykami jest b. znaczny i według statystyk wynosi do 20 proc. W Niemczech udział żydów w nielegalnym handlu narkotykami wynosił w 1930 r. 24 proc., obniżając się ostatnio do 11 proc. Udział lekarzy-żydów w handlu narkotykami wynosił ostatnio 29 proc. Udział żydów w przestępstwach gier hazardowych wynosił w Niemczech ostatnio 50 proc. Wśród złodziei kieszonkowych udział żydów wynosi 36 proc., wśród międzynarodowych band złodziejskich 65 proc. Po energicznych wystąpieniach władz niemieckich, międzynarodowi złodzieje kieszonkowi przenieśli swą działalność do krajów ościennych.

Daluge podkreślił w zakończeniu, że liczby jego oparte są na materiałach urzędowych i dowodzą, że stanowisko niemieckie w sprawie żydowskiej jest usprawiedliwione. W Niemczech na 1000 ludności jest 76 żydów, a procent przestępczości jest w tym samym stosunku b. znaczny.

NIEZADOWOLENIE WE FRANCJI

objęło kadry policji i gwardji lotnej

Paryż, 21. 7. (PAT)

„Action Française” twierdzi, że dekrety oszczędnościowe rządu zostały bardzo źle przyjęte nie tylko przez urzędników i b. kombatanów, lecz wywołały one także duże niezadowolenie wśród policji i gwardji lotnej (gardes mobiles). Na skutek tego, jak zapewnia dziennik, rząd z uwagi na konsekwencje, jakie mogłyby pociągnąć to niezadowolenie, rozważa obecnie treść nowego dekretu, który uczyniłby zadość życzeniom policji i gwardji.

Paryż, 21. 7. (PAT)

Z inicjatywy ministra Pracy Frossarda zebra-

ła się komisja, złożona z przedstawicieli towarzystw węglowych i delegatów górniczych, która po dłuższej dyskusji doszła do porozumienia w sprawie reformy ustawodawstwa, dotyczącego kas pomocy dla górników. Przyjęto mianowicie projekt, polegający na podwyższeniu maksimum wkładek robotników i pracodawców oraz na lepszym zużytkowaniu subwencji państwowych przy równoczesnym zastosowaniu oszczędności w wydatkach administracyjnych. W najbliższym czasie postanowienia te będą miały moc obowiązującą na zasadzie dekretu, jaki wyda rząd.

TRAGICZNA ŚMIERĆ W TATRACH

Młody turysta wpadł w przepaść

Zakopane, 21. 7. (PAT)

W ciągu ubiegłego piątku i soboty wydarzyły się w Tatrach dwa wypadki, w których jeden zakończył się śmiercią turysty.

W piątek popołudniu zaalarmowano miejscowe ochotnicze pogotowie ratunkowe, że na północno-wschodniej ścianie głównego szczytu Mieguszwieckiego dwaj turyści zawisli w położeniu, z którego wydobyć się nie mogą. Wyślana natychmiast ekspedycja ratunkowa dotarła do turystów i wybrała ich z opresji, wyciągając ich przy pomocy lin na bezpieczne miejsce, skąd turyści pp. Luxemburg i Dąbrowski powrócili zdrowo i cało wraz z ekspedycją do Morskiego Oka.

Drugi wypadek wydarzył się w sobotę. W godzinach wieczornych do schroniska na Hali Gasienicowej zgłosił się przygodny turysta, zawiadamiając, że od strony czeskiej słychać wołania o ratunek. Bawiący w schronisku dwaj turyści zorganizowali wyprawę ratunkową i udali się w stronę Kościelca. Po przybyciu nad staw po kilkugodinnym poszukiwaniu znaleźli na ścianie turystę, studenta Uniwersytetu Warszawskiego p. Kowadłę, zupełnie wyczerpanego i załamane psychicznie. Kowadło opowiedział, że tegóż dnia wraz ze swym kolegą uniwersyteckim, Kazimierzem Kernem udali się przez przełęcz Karpia na Kościelec. W drodze powrotnej zabłądzili i zamiast iść przez przełęcz, po-

Z. Z. Z. idzie do wyborów

Warszawa, 21. 7. Tel. wł.

Po całodziennych burzliwych obradach zakończył się zjazd Rady Naczelnej Z. Z. Z. W wyniku obrad 27 głosami przeciwko 19 odrzucono wniosek p. Moraczewskiego i Szuriga, domagający się, by Z. Z. Z. nie wysyłał delegatów do zgromadzeń wyborczych. Następnie 23 głosami przeciwko 21 odrzucono wniosek b. posła p. Kapuścińskiego, który proponował, by delegaci Z. Z. Z. weszli do zgromadzeń okręgowych, ale oddawali białe kartki.

Przeszedł natomiast większością 4 głosów wniosek, by Z. Z. Z. poszedł do wyborów bez zastrzeżeń.

Jak widać, większość była znikoma i zapewne wiele trudów musiano ponieść, by skłonić niektórych członków Rady Z. Z. Z. do głosowania za nim.

Katastrofa pod Radomiem

Radom, 21. 7. (PAT)

Na stacji Radom wykołcił się pociąg osobowy, zderzający z Deblina. 3 wagony zostały wyrzucone. 1 osoba poniosła śmierć. Kilka osób zostało poranionych.

Harcerze na Jasnej Górze

Częstochowa, 21. 7. (PAT)

Dwoma specjalnymi pociągami przybyły z Krakowa i Spawy delegacje harcerzy zagranicznych i polskich w liczbie około 2.000 osób. Harcerze z dworca, gdzie powitał ich prezydent miasta, udali się pochodem w zwartych szeregach na Jasną Górę, gdzie na spotkanie gości wyszli wszyscy OO. Paulini. U wejścia do klasztoru przemówił do harcerzy kustosz Jasnej Góry O. Marczewski. Harcerze czwórkami weszli do kaplicy Cudownej Matki Boskiej, gdzie J. E. ks. biskup Kubina wygłosił podniosłe kazanie o pięknej idei harcerskiej, a następnie odprawił nabożeństwo i poświęcił votum harcerskie. Votum to uroczystie zawiesił przy ołtarzu w kaplicy generała zakonu OO. Paulinów O. Przyszciecki.

Kompromitacja ks. Walji

Londyn, 21. 7. (PAT)

Przewodniczący Legionu Brytyjskiego, gen. Maurice opublikował następujące oświadczenie o zajęciu.

„Delegacja Legionu Brytyjskiego, bawiąca ostatnio w Niemczech, na zaproszenie b. kombatanów niemieckich po przybyciu do Monachium zaproszona została do złożenia wieńca u stóp pomnika poległych hitlerowców. Delegacja odrzuciła zaproszenie na tej zasadzie, że nie może brać udziału w żadnej demonstracji politycznej”.

Powyższe oświadczenie wywołało w Londynie wielkie wrażenie, ponieważ inicjatywa wizyty Legionu Brytyjskiego w Niemczech wyszła od księcia Walji. Pomnik o który chodzi, został wzniesiony ku uczczeniu pamięci 16 hitlerowców, zabitych podczas rewolty hitlerowskiej w Monachium w roku 1923.

Oświadczenie Baldwina

Londyn, 21. 7. Tel. wł.

Premier Baldwin wygłosił w niedzielę przemówienie, w którym dał wyraz swemu optymizmowi, co do położenia wewnętrznego W. Brytanji. Premier jest zdania, że obecna większość rządowa odniesie zwycięstwo w zbliżających się wyborach.

Mówiąc o polityce gospodarczej, Baldwin zaznaczył, iż rząd przeprowadza akcję, mającą na celu polepszenie położenia rolników, jak n. p. ograniczenie przywozu bekoni. Godziłoby to bezpośrednio w interesy Polski, gdyż bekony polskie zdobyły sobie dość silną pozycję na rynku angielskim.

B. król Jerzy

Londyn, 21. 7. Tel. wł.

B. król grecki Jerzy wbrew poprzednim doniesieniom nie opuścił Londynu, lecz odbył sześciogodzinną konferencję z burmistrzem Aten Kotziąsem. Szczegóły tej rozmowy nie są znane.

Zamach na generała

Ateny, 21. 7. (PAT)

Jak donosi prasa, gen. w stanie spoczynku Vlachovannis został poważnie zraniony przez pewnego monarchistę w chwili, gdy przemawiał na zgromadzeniu ludowym, nawoływał do wypowiedzenia się za ustrojem republikańskim.

Krwawy Belfast

Londyn, 21. 7. Tel. wł.

W Belfaście doszło do nowych zająć, w czasie których zginęło osiem osób. Policja dokonała wielu aresztowań.

Przeciwko Stahlhelmowi

Berlin, 21. 7. Tel. wł.
W związku z ostatnią akcją przeciwko Stahlhelmowi, donoszą z Turynji, że wiele osobistości, czynnych w tej organizacji, osadzono w areszcie, a następnie przewieziono do obozu koncentracyjnego w Sad Salza. Jednocześnie ukazały się rozporządzenia, zabraniające noszenia mundurów Stahlhelmu, wywieszania flag organizacji i odbywania jakichkolwiek zebrani członków rozwiązanej organizacji.

Opór Stahlhelmowców

Berlin, 21. 7. Tel. wł.
Ostatnie zarządzenia o rozwiązaniu Stahlhelmu na terenie całej prawie Rzeszy, przeprowadzone z myślą o jednolitem zszeregowaniu w jednej organizacji wszystkich b. wojskowych, spotykają się z poważnym oporem w łonie członków Stahlhelmu. Apelowali oni do swego przywódcy, ministra Seldtę, jednakże okazało się, że staje on nie po stronie organizacji, której od kilku lat przewodniczył, lecz po stronie Goeringa, którego dziełem jest rozwiązanie Stahlhelmu.

Z ambon niemieckich

Berlin, 21. 7. (PAT)
W niedzielę odczytano z polecenia berlińskiej kurji biskupiej z ambon wszystkich kościołów katolickich w Rzeszy artykuł „Osservatore Romano” z 15 lipca, w którym władze watykańskie zajmują stanowisko w sprawie ostatnich wystąpień rządu Rzeszy wobec katolików niemieckich.

„Osservatore Romano” wymienia m. in. wystąpienia ministra Fricka w dniu 7 lipca w Monasterze, który powołując się na Konkordat, mówił, że katolicy w Niemczech obowiązani są przyjąć ustawę sterylizacyjną. Ustawa ta nie da się pogodzić z prawem Boskiem, a deklaracja wywołała silne zaniepokojenie, zwłaszcza z powodu powoływania się na Konkordat.

Mowa ministra Fricka nie da się pogodzić z duchem konkordatu.

W dalszym ciągu „Osservatore Romano” wskazuje na naruszenie konkordatu przez ograniczenie swobody działania związków katolickich i prasy katolickiej.

Potępienie Rosenberga

M. Watykańskie, 21. 7. Tel. wł.
Ogłoszony został dekret Kongregacji Świętego Oficjum o potępieniu i umieszczeniu na indeksie książek zakazanych dzieła Alfreda Rosenberga, głównego ideologa hitleryzmu. p. t. „Die Dunkelmenschen unserer Zeit” (Obskuranci naszej epoki) wydanego w Monachium.

szli na ścianki Kościeliska w kierunku Zawrata, starając się wejść do Słępów pod Kościeliskiem. W czasie przechodzenia przez ścianę, towarzyszącemu Kern spadł ze ściany w siedemdziesięciometrową przepaść. Kowadło zaczął schodzić śladem wdół ku swemu towarzyszowi, lecz gdy zaszedł na miejsce wypadku, zastał już tylko zwłoki. Wobec tego zaczął schodzić w dół, by zawiadomić o wypadku pogotowie. Przy teńschodzeniu sam natrafił na tak trudne miejsce, że nie mógł się z niego wydobyć i stamtąd dopiero wyrwała go ekspedycja ratunkowa. Ekspedycja posługując się wskazaniem Kowadła, udała się na miejsce, gdzie leżały zwłoki s. p. Kerna. Zwłoki te znaleziono dopiero o godzinie 2.30 rano w zlewie pod Kościelcem. S. p. Kern miał roztrzaskaną czaszkę i pocięzony bok.

Masowe wymieranie ryb w jeziorze pod Nieborowicami na Śląsku Opolskim

W ciągu ostatnich kilku dni zauważono w wielkim jeziorze (80 morgów) pod Nieborowicami w pow. głiwickim, dawn. w pow. rybnickim, na Śląsku Opolskim masowe wymieranie ryb, m. in. wielkich okazów karpi oraz szczupaków. Dotychczas w ciągu trzech dni wydobyto z powierzchni jeziora szczególnie w sitowiu, około 20 centnarów zmarłych ryb. Podobno według pobieżnego szacunku fachowców w jeziorze znajduje się jeszcze kilkadziesiąt centnarów wymarłych, z niewiadomej przyczyny ryb. Nie jest wykluczone, że wszystkie ryby w jeziorze zostały poproszły przez nieznaną sprawcę wytrute. Jezioro będące własnością rotmistrza niemieckiego von Schretera wydzierżawione było w ostatnim czasie Towarzystwu wędkarskiemu z krawcem Kozłdem z Gliwica na czele.

Wysokość szkód powstałych wskutek masowego wytrucia ryb dotychczas jeszcze nie została ustalona, będzie ona jednak prawdopodobnie wynosiła dobrych kilka tysięcy marek.

Celem stwierdzenia przyczyn masowego wymierania ryb przeprowadza się obecnie drobne badania wody z jeziora. Nie jest wykluczone, że między rybami wybuchła jakaś zaraza wzdnie, że do jeziora dostały się prawdo-

podobnie trujące składniki z pobliskiej kopalni.

W związku z wymieraniem ryb pla-

nuje się podobno wysuszenie jeziora oraz oczyszczenie z mułu, który prawdopodobnie będzie zawierał trujące składniki.

ZADŁUŻENIE DĄBROWY GÓRNICZEJ

wynosi 4 miliony zł.

Jak wykazuje tegoroczne zestawienie budżetu Dąbrowy Górniczej, miasto to jest jednym z najwięcej zadłużonych.

Na dzień 1 kwietnia rb. długi terminowe miasta wynosiły 3.388.839 zł., zaś długi krótkoterminowe 629.153 zł. Razem zadłużenie

Dąbrowy wynosi 4.017.992 zł.

Majątek miasta niewiele przewyższa pozycję długów, bowiem stanowi on 5.405.010 zł., w tem budynki z placami przedstawiają wartość 2.254.315 zł., a urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne 2.586.210 zł.

Tragiczny wypadek strażaka podczas ćwiczeń

W ub. sobotę popołudniu wydarzył się tragiczny wypadek podczas ćwiczeń straży pożarnej kopalni „Flora” w Dąbrowie.

Mianowicie jeden ze strażaków, 32-letni Kazimierz Klimczyk, zamieszkały w Golonogu, wskutek własnej nieostrożności spadł z wieży ćwiczeń, dziewięciometrowej wysokości, na ziemię.

Wskutek upadku Klimczyk doznał złamania prawego obojczyka oraz ogólnych obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych.

Ofiarę wypadku przewieziono w stanie groźnym do szpitala w Dąbrowie.

Tragiczny wypadek Klimczyka wywołał duże wrażenie wśród ćwiczących strażaków.

Pierwsze oficjalne objawy rozłamu w B.B.

na terenie Łodzi

Fermenty w różnych organizacjach sanacyjnych na terenie Łodzi datują się od roku zgóra, nigdy jeszcze nie przybrały tak jawnych cech, jak to ma miejsce obecnie, z racji akcji przedwyborczej.

Już w czasie ustąpienia marszałka Polakiewicza, odpadło w okręgu łódzkim dość liczne stronnictwo wiejskie sanacji, później nastąpił ferment w związku rezerwistów, spowodowany aresztowaniem prezesa i komendanta Piątkowskiego.

Niemalby również lunczek powstał, z racji ujawnienia lewej roboty w Legionie Młodych, jednak wszystko to pokryte było względem milczeniem i zasadniczo organa oficjalne nie występowały przeciw całej organizacji, jako takiej, a przeciw poszczególnym członkom, którzy popadli w nielaskę, z racji zbyt bliskiego kontaktu z usuniętymi przywódcami.

Obecnie rzecz ma się zgola inaczej. Rezerwa, gdzie ferment panował oddawna, znacznie spadła w cenie, gdyż nie przedstawia już tej dominującej liczby, pozostały jednak różne przybudówki, a mianowicie ZZZ. Młodzież Pracująca itp., gdzie wyłącznie niemal zorganizowani są robotnicy. Oficjalne oświadczenie okręgowego Zarządu ZZZ, wraz z przyległościami brzmia, że wobec nieuwzględnienia w należynej proporcji przedstawicielstwa robotniczego, organizacje te nie będą brały udziału w wyborach.

Ponieważ takie stanowisko pokrywa się całkowicie ze stanowiskiem opozycji, a prztem znalazło całkowite uznanie u wszystkich członków, tudzież przywódców,

którzy nie chcą tracić swych wpływów w organizacjach robotniczych, przeto po raz pierwszy organa naczelne okręgu łódzkiego B.B. wyraźnie wystąpiły przeciw secesjonistom.

Ma to swój wyraz w postanowieniach władz administracyjnych, które pomijają ZZZ. przy ustalaniu liczby delegatów do kolegiów wyborczych, względnie przydzielają nikłą ilość miejsc.

Tak więc wyraźnie poczyną się zarysowywać rozbić jednolitej (pozornie) sanacji w Łodzi, na dwie grupy: robotniczą i zachowawczą, przyczem co jest właśnie najbardziej charakterystycznym w całej tej historii, po raz pierwszy wysuwa się zgola odrębne hasła i programy.

Wprawdzie do kolegiów wyborczych wyznaczono b. posła Waszkiewicza, który uchodzi za postać stosunkowo najwięcej popularną z szeregu sanacji w świecie pracy, lecz już następnie dwaj przewodniczący, adw. Biłyk i b. pos. Wołczyński sa właśnie zarzewiem podniecającym bunt, a szczególnie adw. Biłyk, który podczas procesu przeciw sprawcy zabójstwa dyr. Kanenberga w szczególnie ostrym sposób występował przeciw klasie robotniczej.

Nominacje te, nie przyczyniają się, jak wnioskować należy, do uspokojenia, a raczej spowodują, że już w dniach najbliższych należy oczekiwać wyraźnych posunięć, przyczem ewentualne opowiedzenie się części organizacji ZZZ i młodz. prac. nie będzie miało poważniejszego znaczenia, gdyż większość jest przeciwna obecnej polityce przywódców sanacji. (ni)

Kombinacje ubezpieczeniowe w Bielsku

Teściowa chciała zarobić na ubezpieczeniu zięcia

Sąd Okręgowy z Cieszyina na sesji wyjazdowej w Bielsku, pod przewodnictwem dr. Ścisłowskiego, rozpatrywał sprawę, która uchylała rabek kulis ubezpieczeniowych.

Oskarżonym był A. Bruell, urzędnik firmy ubezpieczeniowej „Reunione Adriatica di Sicourta” we Lwowie, oskarżony przez swojego współtowarzysza W. Deutscha o działanie na jego szkodę.

Na przewodzie sądowym okazało się, że firmy ubezpieczeniowe wysyłały cały szereg swoich żydowskich agentów. Agenci ci otrzymują wysoką superprowinzję stałą po 200—300 zł. miesięcznie i procenty od przeprowadzonych tranzakcji. Mają prztem wyznaczoną ogólną sumę, na jaką powinni w ciągu roku ubezpieczyć. W tym wypadku Bruell i Deutsch musieli ubezpieczyć na życie conajmniej na 50.000 dolarów. Aby to wszystko przeprowadzić, agenci ci posługują się dalszymi pośrednikami, ci zaś mają swoich dalszych po-

średników, a na pośrednictwie tem, jak sie okazuje, zarabiają nawet osoby spokrewnione z ubezpieczonymi. Wśród tych żydowskich kombinacji Bruella, znalazła się mianowicie sprawa ubezpieczenia niejakiego Landsbergera z Bielska na 5.000 dolarów. Pośredniczyła w ubezpieczeniu Landsbergera teściowa jego, Sala Brueckner, która miała otrzymać 75 dolarów za ubezpieczenie swojego zięcia. Landsberger zaś ubezpieczył się, ale nie płacił za ubezpieczenie gotówką tylko futrami.

Po rozpatrzeniu tych zawyżonych żydowskich kombinacji, sąd wydał wyrok uniewinniający Bruella, gdyż niedopatrzył się, aby Bruell działał na szkodę Deutscha. Bruell bowiem odpowiadał za całość tranzakcji z Tow. ubezpieczeniowym.

Ze sprawy tej można tylko wnioskować, jak niemilościwie agenci ubezpieczeniowi łupią swoich klientów, którzy, względnie ich rodziny, z odbiorem ubezpieczenia mają tyle kłopotów (na)

Dziecko pod kołami roweru

Biegający bez opieki ulicą Szosową w Strzemieszycach trzyletni chłopiec Witold Waluga wpadł pod rower, na którym jechał Roman Graj, zamieszkały na kolonii Pekin 118. Dziecko doznało złamania lewego podudzia.

Po udzieleniu chłopczykowi pierwszej pomocy na miejscu, przewieziono go do szpitala w Dąbrowie.

Zwrotnica starego systemu przyczyną katastrofy

Niejaki Białon Karol, kolejarz, został w drodze dyscyplinarnej przeniesiony do Góleszowa jako zwrotnicz. W czasie pełnienia swej służby, z którą Białon nie był do statecznie obeznany, przełożył zwrotnicę w ten sposób, że spowodował wykoślenie 4-ch wagonów towarowych.

Białon został oskarżony o zaniedbanie swoich obowiązków służbowych. Sąd Okręgowy z Cieszyina na sesji wyjazdowej w Bielsku rozpatrywał sprawę Białonia, przyczem okazało się, że zwrotnica była starego typu i tylko przez niedopatrzenie zachowała się jeszcze na dworcu w Góleszowie, i to właśnie było przyczyną wykoślenia się. Dopiero po wykośleniu wagonów, natychmiast zwrotnica została wymieniona na nową. Ponieważ wypadku z ludźmi nie było, tylko zachodziła możliwość większej katastrofy, sąd skazał Białonia, po obronie dr. Grossa, na 50 złotych grzywny. (na)

Huragan nad Jarosławiem

Nad miejscowościami Nowa Grobla, Gleszyce i Lubaczów, na przestrzeni między Jarosławiem a Rawą Ruską w woj. lwowskim szalała wczoraj wieczorem katastrofalna burza, połączona z gwałtowną wichurą.

Około dwóch godzin padał grad, którego gradki ważyły około ćwierć kg. Grad powybił szuby w kilkuset domach, między in. spowodował obrażenia osób, zdających szosą. Pociąg musiano kilkakrotnie zatrzymywać w drodze, gdyż na całej przestrzeni biegnie tylko jeden tor kolejowy, a dokoła nasypu rosną gęsto drzewa, które wiatr powywracał.

Dopiero po usunięciu wielu przeszkód pociąg z Jarosławia przybył do Rawy Ruskiej ze znacznym opóźnieniem.

Plony na polach sa zniszczone.

Kronika Zagłębiowska

— POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE odbędzie się dn. 25 b. m. o godz. 19. Na posiedzeniu zostanie wybranych 12 delegatów do zgromadzenia okręgowego.

— POWRÓT DZIECI Z KOLONIJ. We wtorek, dn. 23 bm. o godz. 16 powrócą dzieci z kolonii letnich w Suchej, urządzonych przez Magistrat Dąbrowy.

— KORÓWKA WEŁNISTA. Na terenie powiatu zawierciańskiego ukazała się korówka wełnista, która niszczy drzewa owocowe. O. T. O. i K. R. zaangażowało specjalistów do niszczenia szkodników.

— CIEKAWA KALKULACJA. Przed paru tygodniami tramwaje w Zagłębiu wprowadziły obniżkę cen biletów, lecz tylko na odcinku od Sosnowca do placu 3 Maja w Będzinie. Wskutek zastosowania tej obniżki, płaci się za przejazd 6—7 km. z Sosnowca do Będzina 35 gr., natomiast za przejazd 3—4 km. z Dąbrowy 45 gr. Sądzić należy, że zarząd nie miał na celu jedynie forytowania żydów będzinskich i przeprowadzi obniżkę cen na całej trasie.

Kronika Cieszyńska

— OKRĘG WYBORCZY ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO. Przy wyborach do Sejmu R. P. Śląsk Cieszyński tworzy z powiatem bielskim jeden okręg wyborczy nr. 92, który wybierze wspólnie dwóch posłów. Siedzibą okręgu jest Bielsko. Na przewodniczącą okręgowej komisji wyborczej został powołany przez generalnego komisarza wyborczego, p. Stanisław Adamczyk, przewodniczący Sądu Pracy w Bielsku, zaś na zastępcę, p. Jan Magiera, sędzia grodzki. Cały okręg liczy 268.103 mieszkańców, z czego przypada na powiat cieszyński 81.422, powiat bielski 62.618, miasto Bielsko 22.573 i powiat bielski 101.490 mieszkańców. (gl)

— BUDOWA NOWYCH SZKÓŁ. Śląski Urząd Wojewódzki rozpocznie w najbliższym czasie budowę 12 nowych szkół powszechnych na terenie województwa. Budowa szkół rozpocznie się w następujących gminach: Istebna, Jaworze, Wiśta-Grębce i Udziednice na Śląsku Cieszyńskim, oraz w 8 miejscowościach górnośląskich. Będą to 7-klasowe szkoły powszechne. (gl)

— „NASZ KRAJ” ZAWIESZONY. Tygodnik „Nasz Kraj”, organ Związku Śląskich Katolików w Czechosłowacji, został zarządzeniem Rządu Krajowego w Brnie na pół roku zawieszony. Tem samym ludność polska za Olzą została pozbawiona na czas dłuższy swego dynego organu katolickiego. (gl)

Dziś ostatni dzień pobytu Cyrku Staniewskich

Cyrk Staniewskich kończy dziś w poniedziałek, 22 lipca definitywnie swój pobyt w Katowicach, dając Publiczności katowickiej ostatnie przedstawienie o godz. 8.30 wieczór. Radzimy więc wszystkim, którzy z jakichkolwiek powodów dotychczas nie widzieli tego widowiska, by nie pomijali ostatniej okazji i jeszcze dzisiaj udali się do cyrku. Poniżej zamieszczamy kupon ulgowy jako ostatni, który umożliwi każdemu zobaczenie rewelacyjnego widowiska cyrku Staniewskich po wybitnie niskich cenach, albowiem dzięki nin. kuponowi, otrzyma każdy po wykupieniu jednego biletu, drugi analogiczny zupełnie zadarmo.

Skutki nadużycia alkoholu

34-letni Leon Wzięcek, zamieszkały w Będzinie przy ulicy Zielnej, wziął wczoraj udział w pijackiej libacji w towarzystwie swych znajomych na Ksawerze.

Słaby na serce Wzięcek, wskutek wypicia dużej ilości wódki zasnął w pewnej chwili i wkrótce zmarł.

Jak stwierdził przybyły wkrótce lekarz, śmierć nastąpiła wskutek udaru serca, spowodowanego nadużyciem alkoholu.

Teatr, Estrada i Ekran

△ CYRK STANIEWSKICH W KATOWICACH.
PONIEDZIAŁEK: 1 przedstawienie o g. 20.30.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Malowana zasłona”. Casino: „Wszyscy ludzie są wrogami”. Colosseum: „Uciekiniecy”. Rialto: „Kobieta szuka miłości”. Union: „Wszystko żart”. Deblina: „Kwiatlarka z Prateru” i „Dziwny dom”.

SIEMIANOWICE. Apollo: „Don Juan” i „Ja mam temperament”.

MYSŁOWICE. Odeon: „Dziecię z cegielni”. Hellos: „Człowiek bez twarzy” i „Młodzi baleriny”.

CHORZÓW I. Apollo: „Zuzu”. Ujalcia z Kanzas: „Radio w sklepie lalek”. Colosseum: „Moje marzenie”. Ty: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku” i „Na skrzydłach fantazji”.

RUDA. Apollo: „Jaka mnie pragniesz” oraz „Flip i Flap wrogowie małżeństwa”.

MIKOŁÓW. Adria: „Buntownik” i „Weronika”.

CHROPACZÓW. Metropolis: Z powodu renowacji zamknięte.

TARN. GÓRY. Nowości: „Pieśń słońca” i „Kobieta i Trocadero”.

LUBLINIEC. Apollo: „Koci gazur”.

RYBNIK. Palace: „Poedynek kobiety” i „Wielki cowboy”. Apollo: „Uwiedziony” i „On i jego kamerdyner”.

KOPALNIA EMA. Hellos: „Noc miłości” i „Dołna twój”.

KNURÓW. Śląsk: „Piotruś” i nadprogram.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Colosseum: „Córka generała Pankratowa” i „Dziecię z gór”.

NOWA WIEŚ. Europa: „Jel królewska moc” i „Don Kichot”.

SZARLEJ. Apollo: „Tysiąc i druga noc” i „Ułazłani”. Chłopcy malowani”.

WODZISŁAW. Słońce: „Tarzan nieustraszony”.

KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU.
SOSNOWIEC. Zagłębie: „Cesarskie łowy”. Palace: „Nadla” i „Antek policmajster”.

Wolne posady

FRYZJERKA dobra poszukiwana. Posada dobrze płatna. Zgłoszenia: Piotrowice, Piłsudskiego 6 2917d

Okręt pieniężny

5—10.000 ZŁ. poszukuje dobrze prosperująca firma na krótki czas, przy dobrym zysku. Zgłoszenia do „Polonii” pod nr. 2916d.

Poszukuję pracy

KASJERKA wykwalifikowana (język polski — niemiecki) poszukuje posady zaraz. Oferty „Polonia” pod „Łódzianka” 2913d



NASZYJNIK



Mamusia Basi dostała od tatusia na imieniny śliczny naszyjnik wieczorowy. Był on cały błyszczący i składał się z lśniących kulek i kólek, które napewno pięknie musiały wyglądać przy balowej sukni.

Basia jest też zachwycona podarunkiem.

— Mamusiu, pożycz mi go, chcę przymierzyć naszyjnik! — prosi.

Dziewczynka ma dopiero osiem lat, ale wielka z niej kokietka. Ciągle chciałaby mieć nowe sukienki. Basia stoi teraz przed lustrem i podziwia się jak jej do twarzy w naszyjniku.

— No, dosyć, Basiu, oddaj mi teraz naszyjnik, muszę go schować. —

— Jakto, mamusiu, nie włożysz go teraz? — dziwi się córeczka.

— Naturalnie, że nie mogę go nosić w dzień, ponieważ to jest naszyjnik wieczorowy i śmiesznie wyglądałby przy codziennej sukience.

To mówiąc, mamusia schowała klejnot do szkatułki, a szkatułkę do szafy.

Nazajutrz zastała Basię w naszyjniku przed lustrem.

— Basieńko, zabraniam ci raz na zawsze ruszać to. Wogóle nie wolno ci szperać po moich szafach! — powiedziała surowo.

Tego dnia Basia była zaproszona na imieniny do swojej małej przyjaciółki Wandeczki.

— Mamusiu, jaką sukienkę mam włożyć dziś popołudniu? — pyta dziewczynka.

— Napewno będziecie bawiły się w ogrodzie, więc włożysz tę płócienną niebieską! — odpowiedziała mamusia.

— Och, nosiłam ją już w zeszłym roku!

— Właśnie dlatego możesz ją i dziś włożyć, jeżeli ją nawet w czasie

zabawy poplamisz, to nie będzie wielkiej szkody.

Basia jest zła, do Wandeczki napewno przyjdą inne dziewczynki, ładniej od niej poubierane, a szczególnie Lilusia napewno będzie jak zwykle bardzo wystrojona. Ma ona ciągle nowe sukienki.

Nagle Basi przychodzi świetna myśl do głowy. Mamusia wyszła z domu, więc dziewczynka, już ubrana na wizytę, pędzi do sypialni rodziców i

piękny naszyjnik mamusi. Trach!! Naszyjnik leży rozsypany na podłodze.

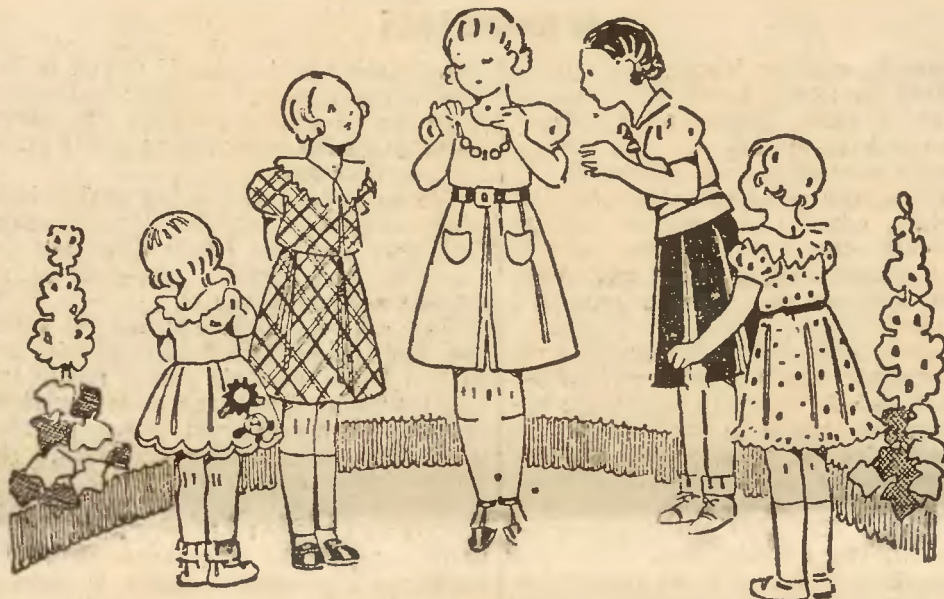
Basia w płacz!

W tym momencie wchodzi mamusia Basienki i zaniepokojona pyta o powód smutnienia.

— Proszę pani, Basia rozpacza, ponieważ zepsuł się jej śliczny, nowy naszyjnik! — mówi Lilusia.

— Co za naszyjnik? Pokaż mi go dziecko!

Mamusia zdumiona, za chwilę trzy-



wyjmując z szafy nowy naszyjnik. O! Teraz nareszcie będzie odpowiednio ubrana, jej zeszłoroczna sukienka tak bardzo zyskała, ozdobiona pięknym klejnotem.

— Jakaś ty ładna! — podziwiają Basię wszystkie dziewczynki, zebrane u Wandeczki. Nawet Lilusia jest zachwycona, a nasza mała strojnisią nie posiada się z radości, że mogła swoim ubiorem zaimponować koleżankom.

Dzieci zaczynają się bawić, najpierw w „Ślepą Babkę”. Wandeczka goni Basię, która co sił ucieka, ale Wandeczka już, już ma ją złapać i wkońcu ostatnim wysiłkiem łapie za

ma w rękę swój imieninowy prezent. Zagniewana bierze Basię za rękę i mówi:

— Przedstawiam wam, moje dziewczynki, moją nieposłuszną i próżną córeczkę, która wzięła cudzą własność mimo zakazu! Ten naszyjnik dostałam od tatusia Basi na imieniny.

Basia jest tak zawstydzona, że chętnie zapadłaby się pod ziemię.

Nieposłuszną dziewczynkę musiała z własnych pieniędzy zapłacić za naprawę pięknego naszyjnika mamusi. Ale to poskutkowało i już odtąd nigdy nie myszkowała Basia w szafie mamusi swojej.

Jak zrobić marabuta

Większość z was, moje dzieci kochane, bawi napewno obecnie na wsi, bo to przecież — wakacje i lato, napewno będziecie odbywali spacerunki do pobliskiego lasu.

Cóż łatwiejszego nad znalezienie szyszek w lesie? Ze są tych szyszek tysiące!

Wybierzcie tedy ze znalezionych jedną, jaknajwiększą i nie nazbyt wyschniętą.

Powróciwszy do domu i wypoczywając po długim spacerze, zabierzcie się do wykonania z tej szyszki postaci takiego ptaka, marabuta, jakiego widzieć na załączonym obok rysunku.

Po przyjrzeniu się rysunkowi przyjdzie to wam łatwo. Najwięcej pracy będzie z tym dziobem, który trzeba wykonać z szarego, niezbyt twardego kartonu.

Ale i z tem każdy się upora, jeśli mu chęci nie zbraknie.

Duża szpilka do włosów, podstawka, wykrojona z drzewa, trochę dobrego kleju — oto i wszystkie dodatki.

Powodzenia w pracy!



NA KONIKU

Jedźcie Niutek na koniku — Hop! Hop! Hop!

A za Niutkiem małe dzieci Biegają w trop.

Z budy piesek naszczekuje — Ham! Ham! Ham!

I ja z wami nie chcę tutaj Zostać sam.

— Nie, ty piesku pilnuj domu! Hetta, wio!

Z drogi kurki i indyki A sio, sio!

Jak przejadę którejś łapkę,

Będzie płacz —

Hop, koniku, skacz przez rowy, Płoty skacz!

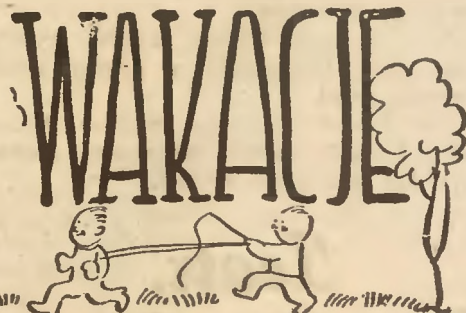
Na wyścigi pędź z motylkiem, Wietrzyk goń —

Podkówką o kamyczki! Dzwon mł, dzwon!

Pędź konik, iskry leć

Trzasku, trzask...

Wszystkie dzieci w rączki klaszczą Klasku, klask!



WAKACJE

Lipiec i sierpień dwa najcieplejsze miesiące w roku. Wszystkie dzieci z niecierpliwością czekają na ten radośny dla nich okres roku, kiedy mamusia zacznie się przygotowywać do letniego wyjazdu. Zaczyna się pakowanie kufrów i walizek, a potem wyjazd, jazda pociągiem, a może nawet końmi. To jest dopiero szalona uciecha.

Jeżeli pojedziecie nad morze, to kąpać się będziecie w rozkosznej słonej wodzie. A potem, co za wspaniała zabawa w piasku! Jakże tam można twierdzieć i zamki budować!

A może wyruszyście gdzieś w góry; tam są również innego rodzaju przyjemności, jak wycieczki do lasu, na grzyby.

Są między wami i takie dzieci, które jadą poprostu na wieś, tam także czeka na was mnóstwo nowych i przyjemnych niespodzianek.

Ale wiele jest spośród was, które nigdzie, ale to nigdzie nie mogą wyjechać i zostają w mieście. Ale ja myślę, że się tem bardzo nie martwicie, przecież i tutaj można wesoło i przyjemnie czas spędzić. Trzeba się tylko zapisać do tak zwanej półkolonji, na której dzieci wspólnie bawią się przez pół dnia pod opieką pani instruktorki.

Hej, wakacje, to rzecz miła!



Gdy na dworze deszcz nie pada i słońce świeci, pani myszka na przechadzkę wiodzie swoje dzieci.

Gryzuś pilnie się rozgląda, wciąż pyta się matki, pani myszka odpisuje: — Tak, tak moje dzidki.

Dwie najmłodsze wiezie w wózku dobra mysia matka. Cieszy się rozkosznym słonkiem małeńka gromadka

Myszkę cieszą śmiechy dzieci, raduje przechadzkę. Lecz uważa, by gdzieś mruczek nie skoczył z nienacka.